

---

# Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

---

Palestra 7/7-8(67-68), 150-154

---

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO** **W SPRAWACH ADWOKACKICH**

1.

### **UCHWAŁA**

z dnia 20 września 1962 r.

(VI KO 25/62)

**Uchybienie terminu zawitego do założenia rewizji z winy obrońcy stanowi przyczynę od strony niezależną w rozumieniu art. 213 § 1 k.p.k. i uprawnia sąd do przywrócenia tego terminu oskarżonemu.**

Sąd Najwyższy w sprawie Kazimierza B. oskarżonego z art. 197 k.k., po wysłuchaniu wniosku prokuratora, uchwalił przedstawioną w trybie art. 390 k.p.k. przez Sąd Wojewódzki w Koszalinie kwestię prawną wymagającą zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy uchybienie terminu zawitego z winy obrońcy oskarżonego stanowi przyczynę od strony niezależną w rozumieniu art. 213 § 1 k.p.k.?”

rozstrzygnąć jak wyżej.

### **Uzasadnienie**

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 sierpnia 1952 r. w sprawie KZ 97/52 (ZO 72/52) wyjaśnił, że „stosunek obrońcy do oskarżonego nie jest tylko prywatnoprawnym stosunkiem pełnomocnictwa, przy którym działanie pełnomocnika uważa się za działanie mocodawcy. Obrońca w procesie karnym może być powołany na mocy umowy (obrońca z wyboru), ale może być ustanowiony również na mocy aktu władzy sądowej (obrońca z urzędu). Stosunek obrońcy do oskarżonego jest więc stosunkiem szczególnego rodzaju, którego treść i zakres określają przede wszystkim przepisy postępowania karnego i prawa o ustroju adwokatury. Funkcje zaś obrońcy w procesie kar-

nym jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości mają — rzecz prosta — także charakter publiczny. Obrońca czy to z wyboru, czy z urzędu powołany jest do niesienia pomocy oskarżonemu jako stronie w procesie karnym i obowiązek ten powinien spełniać zgodnie z zasadami prawa procesowego i prawa o ustroju adwokatury”.

Według wspomnianego orzeczenia Sądu Najwyższego zaniedbanie bądź niewłaściwe wykonanie obowiązków przez obrońcę nie może więc szkodzić oskarżonemu wówczas, gdy ten jako właściwa strona w procesie żadnej winy w niedopełnieniu obowiązków przez obrońcę nie ponosi; nad wykonaniem obowiązków obrońcy powinny roztoczyć czujną kontrolę władze zawodowe adwokackie, które w razie złego wykonania tych obowiązków powinny w stosunku do obrońcy przedsięwziąć odpowiednie kroki przewidziane w prawie o ustroju adwokatury.

Ten pogląd Sądu Najwyższego, słusznie wyjaśniający istotę stanowiska obrońcy w procesie karnym, należy w całej pełni podzielić.

Trudno przyjąć, że „adwokat i oskarżony stanowią jednolitą stronę procesową”, jak to uzasadnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 grudnia 1933 r. w sprawie 3 K 338/33 (Zb. O. 32/34), wiążąc z uchybieniem terminu zawitego przez obrońcę wszelkie niekorzystne skutki procesowe dla oskarżonego. Powyższego charakterystycznego dla orzecznictwa tego okresu stanowiska Sądu Najwyższego nie można uznać za uzasadnione w świetle przepisów prawa procesowego karnego, albowiem wychodząc z analizy stanowiska procesowego obrońcy, należy stwierdzić, że strona nie może ponosić żadnej winy za niedbalstwo swego pełnomocnika procesowego, że zatem nega-

tywne zachowanie się obrońcy (zaniechanie złożenia środka odwoławczego itp.) nie jest równoznaczne z negatywnym zachowaniem się samego oskarżonego. Dlatego też oskarżony może żądać przywrócenia terminu do złożenia środka odwoławczego w wypadku, gdy obrońca, nawet w sposób zawniony, nie założył (wbrew zleceniu) środka odwoławczego.

## 2.

**W Y R O K**

z dnia 19 kwietnia 1963 roku

R. Adw. 13/63

**Adwokat, który od chwili wpisu na listę adwokatów w roku 1958 nie zdołał się ustabilizować w żadnej z wyznaczonych mu siedzib, a przez swoje postępowanie naraża klientów na szkody i przynosi ujmę adwokaturze, nie powinien pozostawać w szeregach adwokatury.**

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu sprawy adw. X na skutek rewizji złożonej przez Ministra Sprawiedliwości od prawomocnego orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w Y z dnia 17.XI.1962 r.,

- 1) z m i e n i ł zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej kary w ten sposób, że za przewinienie opisane w pkt 3 orzeczenia wymierzył obwinionemu adw. X karę dyscyplinarną wydalenia z adwokatury;
- 2) o b c i ą ż y ł obwinionego kosztami postępowania.

**U z a s a d n i e n i e**

Prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do spraw adwokatów w Y z dnia 17 listopada 1962 r. adw. X uznany został za winnego tego, że:

1) w latach 1960 — 1961, będąc w sprawie cywilnej pełnomocnikiem procesowym pozwanego, nie wniósł — mimo polecenia klienta — odpowiedzi na pozew, nie uczestniczył w rozprawie, nie wniósł bądź nie zapowiedział rewizji, nie informując zarazem klienta o toku sprawy, przez co dopuścił się poważnego naruszenia swych obowiązków zawodowych (...);

3) wykonując zawód poza Zespołem w Z. bez zezwolenia Rady Adwokackiej, mieszkał poza obraną przez siebie siedzibą, tj. w Y od dnia 1 stycznia 1962 roku, samowolnie i nie zawiadamiając o tym Rady Adwokackiej, zaprzestał wykonywania zawodu w Z., a ponadto nie podejmował kierowanych do niego przez organa adwokatury pism w drodze pocztowej, przez co naruszył swe podstawowe obowiązki zawodowe.

Za każde z tych przewinień wymierzono obwinionemu karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 6 miesięcy, łącznie zaś — na okres miesięcy 8. Z zarzutu opisanego w akcie oskarżenia w pkt 2 obwiniony X został uniewinniony.

Od powyższego orzeczenia założył rewizję Minister Sprawiedliwości.

Rewizja skarży orzeczenie tylko w części dotyczącej pkt 3 i kary łącznej i zarzuca tym częściom orzeczenia oczywistą niesłuszność, polegającą na wymierzaniu niewspółmiernie łagodnej kary. W uzasadnieniu rewizja wywodzi m. in., co następuje:

Wymierzając obwinionemu karę za czyn wymieniony w pkt 3 aktu oskarżenia, Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna nie przeanalizowała w dostatecznej mierze kwestii, czy w związku z poprzednią karalnością dyscyplinarną obwinionego, a także niektórymi okolicznościami wynikającymi z akt personalnych adwokat X nadaje się do dalszego wykonywania zawodu adwokata i czy nie utracił on rękopisami koniecznej do wykonywania tego zawodu.

Adwokat X bowiem już jako aplikant adwokacki popełnił czyny sprzeczne z zasadami etyki zawodowej, za które został prawomocnie ukarany dyscyplinarnie w sprawach KD 1/58 i KD 4/58 — WKD 62/58. Obie te sprawy dotyczyły niedopuszczalnego zachowania się w życiu prywatnym, m. in. opilstwa. W sprawach KD 19/60 i KD 32/60 adw. X został ukarany prawomocnie za jaskrawe lekceważenie obowiązków członka izby adwokackiej. Z akt osobowych wynika, że po uzyskaniu wpisu na listę adwokatów z siedzibą w N adw. X nie rozpoczął wtedy praktyki i uczynił to dopiero w maju 1959 r., po czym podjął w listopadzie tegoż roku starania o przeniesienie się do Y, co Rada Adwokacka załatwiła odmownie.

W marcu 1960 roku uzyskał przeniesienie siedziby z N do B po to, by w lutym 1961 roku przenieść się do Z., gdzie rzekomo miał uzyskać mieszkanie dzięki pomocy rodziny. Po tej ostatniej decyzji adw. X tylko do 1 stycznia 1962 r. wykonywał zawód w Z., nie zawiadomił jednak Rady Adwokackiej ani o swym nowym adresie, ani też o zaprzestaniu wykonywania zawodu w Z., co było przedmiotem rozpoznania w sprawie niniejszej.

Jak wynika z załączonego do akt osobowych pisma, wyznaczony przez Radę Adwokacką substytut nie mógł doczekać się przekazania akt podręcznych spraw prowadzonych przez adw. X. Dopiero na monit Rady Adwokackiej adwokat X złożył w tej sprawie oświadczenie.

Wreszcie w końcu maja 1962 r. nastąpiło przekazanie spraw, ale w sposób niezbyt formalny, gdyż Rada Adwokacka musiała się upomnieć potem o protokół zdawczo-odbiorczy i o złożenie wyjaśnienia w jednej ze spraw, w której klient złożył skargę.

Jak wynika z powyższych dowodów, adw. X — mimo zaprzestania wykonywania zawodu z dniem 1.I.1962 r. —

jeszcze przed tymczasowym zawieszeniem go w wykonywaniu czynności zawodowych przetrzymywał u siebie część spraw, których nie przekazał adw. S. Nie wywiązywał się również z obowiązku podatkowego, co wynika z dokumentu załączonego do sprawy.

Zawieszenie w czynnościach adwokata, który i tak samowolnie oraz bez wiedzy Rady Adwokackiej porzucił wykonywanie zawodu, nie jest praktycznie biorąc, żadną karą. W konkluzji więc rewizja wnosi o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i o wymierzenie obwinionemu za przewinienia opisane w pkt 3 i zarazem łącznie kary dyscyplinarnej wydalenia z adwokatury.

Sąd Najwyższy, dzieląc w zupełności motywy przytoczone w rewizji i mając na uwadze zarówno poprzednią karalność dyscyplinarną obwinionego, jak i jego karalność za przestępstwo z art. 215 § 2 k.k., uznał, że adwokat, który od wpisu na listę adwokatów w roku 1958 nie zdołał się ustabilizować w żadnej z wyznaczonych mu siedzib, a przez swoje postępowanie naraża klientów na szkody i przynosi ujmę adwokaturze, nie powinien pozostawać w szeregach adwokatury.

### 3.

## POSTANOWIENIE

z dnia 7 maja 1963 roku

(II PZ 35/63)

Nie ma przepisu prawnego, który by — w razie wyjazdu adwokata na kilka dni ze swej siedziby — zobowiązywał go do ustanowienia osoby upoważnionej w jego imieniu do odbioru skierowanych do niego pism i obowiązanej w związku z tym upoważnieniem do ewidencjonowania daty wpływu pism.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym w dniu 7.V.1963 r., po rozpoznaniu sprawy ze skargi ob. X o wznowienie postępowania w sprawie przeciw niemu wytoczonej z powództwa Rejonowego Oddziału Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w N. o 75 360 zł z należnościami ubocznymi, na skutek zażalenia ob. X na postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Z. z dnia 14 grudnia 1962 r. II C 340/59 oddalające wniosek o przywrócenie terminu, p o s t a n o w i ł:

z m i e n i ć zaskarżone postanowienie i p r z y w r ó c i ć ob. X termin do wniesienia zażalenia na postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Z. z dnia 12 czerwca 1962 r., odrzucające skargę o wznowienie postępowania.

#### U z a s a d n i e n i e

Skarżący wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie Sądu z dnia 12.VI.1962 roku odrzucające skargę o wznowienie postępowania twierdząc, że uchybienie terminu nastąpiło bez jego winy.

Sąd Wojewódzki ustalił, co następuje:

Postanowienie z dnia 12.VI.1962 r. wysłane do pełnomocnika skarżącego, adw. Y, doręczone zostało jego sąsiadce A. w dniu 14.VII.1962 r. Wyraziła ona gotowość przyjęcia przesyłki za nieobecnego adresata.

Wymieniony adwokat wyjechał na kilka dni i nie ustanowił osoby upoważnionej do odbioru korespondencji w czasie jego nieobecności.

Ob. A. w dniu jego powrotu, tj. w dniu 17.VII.1962 r., doręczyła mu wymienione postanowienie — rzekomo z wyjaśnieniem, że przesyłka nadeszła dopiero w tym dniu.

Sąd Wojewódzki uznał, że pełnomocnik skarżącego nie dochował należytej staranności wskutek tego, że „przed wyjazdem nie zabezpieczył takiego spo-

sobu odbioru przesyłek, który by w sposób bezsporny pozwolił mu po powrocie ustalić początkową datę biegu terminu. Zdając sobie jako prawnik sprawę z powagi terminów zawitych, powinien był zabezpieczyć się przed ich uchybieniem przez zobowiązanie osoby upoważnionej do odbioru pism — do zewidencjonowania daty wpływu”.

Z tych przyczyn Sąd Wojewódzki oddalił wniosek o przywrócenie terminu z braku podstaw przewidzianych w art. 178 k.p.c.

Pozwany zarzucił w zażaleniu, że jego pełnomocnik nie mógł i nie był zobowiązany w czasie tak krótkiego urlopu zabezpieczyć doręczania pism w inny sposób, niż to miało miejsce. Zdaniem skarżącego doręczenie przesyłki sąsiadce nie należącej do personelu zespołu adwokackiego było nieważne, gdyż adresat-adwokat oświadczył doręczycielowi przed wyjazdem, że wyjeżdża jedynie na kilka dni. Przesyłka zaś nie była wysłana listem poleconym, wobec czego w miejscowym Urzędzie Pocztowym mogło nie być dowodu wykazującego datę jej nadejścia lub doręczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut nieważności doręczenia jest chybiony, gdyż doręczenia dokonano zgodnie z art. 147 k.p.c., a więc prawidłowo, wobec czego pełnomocnik procesowy skarżącego nie był obowiązany przewidzieć innego sposobu doręczenia. Nie ma bowiem przepisu prawnego, który by zobowiązywał adwokata — w razie jego wyjazdu na kilka dni ze swej siedziby — do ustanowienia osoby upoważnionej w jego imieniu do odbioru skierowanych do niego pism i obowiązanej w związku z tym upoważnieniem do ewidencjonowania daty wpływu pism. Sąd Wojewódzki nie miał więc podstawy do dopatrzania się winy wymienionego adwokata w „nie-

zabezpieczeniu innego sposobu doręczenia”.

Wobec tego, że Sąd Wojewódzki uznał podstawy faktyczne wniosku o przywrócenie terminu za wiarygodne,

a przypisanie winy pełnomocnikowi wnioskodawcy okazało się nieuzasadnione, należało z mocy art. 178, 391 § 1 pkt 10 i art. 394 § 3 k.p.c. przywrócić termin do wniesienia zażalenia.

## **KRONIKA**

### **1. UDOSTĘPNIENIE WNIOSKÓW PROKURATURY GENERALNEJ W SPRAWACH KARNYCH TOCZĄCYCH SIĘ W SĄDZIE NAJWYŻSZYM**

Na walnym Zgromadzeniu Izby Adwokackiej w Warszawie odbytym w dniu 30 grudnia 1962 roku poruszono w toku dyskusji kwestię udostępniania obrońcom w sprawach karnych wniosków Prokuratury Generalnej składanych Sądowi Najwyższemu.

Dotychczasowa praktyka nieujawniania wniosku Prokuratora oparta była na przepisie § 29 Regulaminu Sądu Najwyższego, wprowadzonego rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 maja 1947 roku (Dz. U. Nr 38, poz. 189). W myśl tego przepisu wniosek prokuratora był przechowywany oddzielnie i nie podlegał okazaniu go stronom.

Obowiązujący obecnie Regulamin Sądu Najwyższego, wprowadzony uchwałą Rady Państwa z dnia 22 maja 1962 r. (M. P. Nr 45, poz. 210), nie zawiera przepisu, który byłby odpowiednikiem § 29 poprzedniego Regulaminu. W myśl § 11 obowiązującego obecnie Regulaminu akta sprawy powinny być dostępne dla stron w ciągu ostatnich trzech dni przed terminem rozprawy i jedynie w sprawach rozpoznawanych według przepisów postępowania cywilnego a dotyczących zagadnienia prawnego przekazanego składowi siedmiu sędziów — przepis § 11 nie ma zastosowania do akt Sądu Najwyższego dotyczących zagadnienia prawnego.

W związku ze zmianą Regulaminu wicedziekan Rady Adwokackiej w Warszawie adwokat Zygmunt Kropiwnicki uzyskał od Prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego autorytatywną informację, że w razie złożenia Sądowi Najwyższemu przez Prokuraturę Generalną wniosku w sprawie karnej wniosek ten jest obecnie obrońcom udostępniany wraz z aktami.

### **2. Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH**

#### **Izba warszawska**

1. Sesja egzaminacyjna. W maju 1963 r. odbyła się w Warszawie wiosenna sesja egzaminacyjna dla aplikantów adwokackich Izby warszawskiej. Do egzaminu przystąpiło 4 aplikantów. Wszyscy złożyli egzamin pomyślnie.

2. Pogrzeb mec. Michała Kulczyckiego. W dniu 21 czerwca 1963 r. na cmentarzu powązkowskim w Warszawie odbył się pogrzeb zmarłego adwokata warszawskiego, długoletniego wybitnego działacza samorządu adwokackiego, mecenasa Michała Kulczyckiego.